

Górnoszlązak

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

„Górnoszlązak” wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, kosztuje na pocztę i u agentów i markę 30 fen. kwartalnie, z odnośnikiem do domu i mk. 72 fen. — „Rodzina chrześcijańska”, wychodząca co niedzielę, kosztuje 50 fen. kwartalnie. — „Górnoszlązak” z „Rodziną chrześcijańską” kosztuje i mk. 60 fen. kwartalnie; z odnośnikiem do domu 45 fen. więcej.

Przez lud — dla ludu!

— Telefon Nr. 1049. —

Ogłoszenia: 20 fen. za wiersz petytowy jednolamowy. Przy kilkorazowym powtórzeniu udziela się znacznego rabatu. — Reklamy: 50 fen. od wiersza.

Redakcja, ekspedycja i drukarnia znajdują się na ulicy Młynskiej (Mühlstrasse) Nr. 12.

Kalendarz katolicki:

6-go Grudnia: Mikołaja b.

Wschód słońca:

godz. 7 minut 54

Zachód słońca:

godz. 3 minut 46

Jmiona słowiańskie:

6-go Grudnia: Jarogniew.

Do czytelników.

Numer dzisiejszy poświęcamy pamięci jednego z najzasłuższych obywateli i synów nieszczęśliwej ojczyzny naszej, śp. Józefowi Głębockiemu, którego pogrzeb odbył się w ubiegły wtorek w Poznaniu. Jak meteor zajaśniał on na horyzoncie politycznym, odpierając nie tylko pociski przeciwników szczeru naszego ale — co jest najważniejszym — silnie nacierając na nich i szczerząc popłoch i bezradność w ich szeregach.

Niestety bojownik ten zgasł nam przedwcześnie, ułożony do snu wiecznego nagłą i niespodziewaną śmiercią.

Wielkopolska, wdzięczna swemu bratu uczciła zmarłego wspaniałym pogrzebem, zagrzewając się do naśladowania jego czynów i cnót obywatelskich, w warunkach dzisiejszych niezbędnie nam potrzebnych.

I wam więc, kochani bracia Ślązacy, którzyście nigdy jeszcze nie widzieli tak wspaniałych i wzniostych obrzędów pogrzebowych, chcielibyśmy przedstawić przed waszymi oczyma duchowymi ten wzniosty akt wdzięczności społeczeństwa polskiego dla mężów zasłużonych około sprawy ojczyźnej i wzajemnego zachęcania się do wytrwałości w przeciwnościach życiowych.

Ludzie wprawdzie zchodzą z tego świata, ślady ich ducha jednak głęboko się zarysowują w naszej pamięci i składają nas do naśladowania ich szlachetnego postępowania. Niech tedy i was napelni otuchą i zachęci do wytrwania w ciężkiej walce ten wzniosty obrzęd pogrzebowy nad szczątkami zgasłego bojownika dla naszej, nam wszystkim Polakom wspólnej sprawy ojczyźnej. Mając taki przykład przed oczyma, nie zapomnijcie nigdy o tem, że życie dzielnego człowieka, choćby tylko było krótkotrwałym, zapala innych do naśladowania, i że w ten sposób Opatrzność wznieca z popiołów zmarłych nowych ludzi, którzy niosą naprzód sztandar, na którym wyryte są słowa: Za sprawiedliwość i prawo dla drogiej nam Ojczyzny-Polski i wspólnej Matki-Kościola.

Pogrzeb

ś. p. Józefa Głębockiego

zgrupował wszystkie warstwy i przekonania polityczne naszego społeczeństwa u trumny zmarłego pośła. Mianowicie reprezentowane były nader licznie oba nasze Kola parlamentarne, frakcja Rady miejskiej miasta Poznania, prasa, wszelkiego rodzaju stowarzyszenia i cechy.

Pierwszy wstąpił na kirem ozdobił mównicę, ustawioną przed kaplicą ogrodową u Przemienienia Pańskiego, w której zwłoki ś. p. pośła wśród gaju zieleni spoczęły, p. mecenas Woliński i w te przemówił słowa:

W smutku pogrążona rodzinol
Żalobni słuchaczol

Są straty, które obchodzą tylko małe kółko rodziny, przyjaciół i znajomych — ale są i straty, które całe społeczeństwo oplakuje. I taką to stratą wielką, nad którą całe społeczeństwo nasze boleje, jest śmierć ś. p. Józefa Głębockiego.

To też kiedy wieść żalobna się rozszła, że Józef Głębocki umarł, wtedy wszystkich serca się załękły, a usta z boleścią zawołały: „O ten więc nas

opuszcza, który był ozdobą społeczeństwa naszego, który i w przeciwniku wzbudzał dla siebie szacunek!

Tak! dotknął cię, zacna rodzinol, ciężkim ciosem Pan Bóg, bo ci Twoją chlubę odebrał — dotknął nas wszystkich ciężko, bo zabrał nam tego, który tak zacnie i godnie wypełniał miejsce, na którym go Opatrzność postawiła!

Do celu nadziemskiego, do Boga, jedna prowadzi droga, pewna — nam wszystkim znana, bo przez Kościół św. wskazana — ale do celu ziemskiego, a tym celem jest też i dobro narodu, różne prowadzą drogi, i nikt z nas nie wie, która z nich na razie lepsza!

Spełnił swe zadanie wobec narodu ten, kto na tej drodze, którą sam w sumieniu swem uznał za najlepszą i najprędzej prowadzącą do celu — szedł, nie oglądając się ani na prawo ani na lewo, z odwagą, godnością i poczuciem honoru narodowego.

Ś. p. Józef Głębocki był człowiekiem żelaznego i niezłomnego charakteru! Na drodze, którą on uznał za jedyną do osiągnięcia lepszej przyszłości dla narodu naszego, postępował odważnie z godnością i wysoko zawsze trzymając sztandar honoru narodowego:

Był przywiązany Synem swego Narodu. — Światłym i prawym obywatelem, rozumiejącym czas swój i stosunki, w których mu przyszło obowiązków obywatelskie wypełniać.

A jest to znamieniem właśnie ludzi wyższego umysłu i może jedną z największych zasług, kiedy ktoś czas swój, potrzeby jego i warunki rozumie i potrafi wysnuć z nich wątek swych obowiązków i stać się wiernym tych obowiązków sługą.

Gdy ś. p. Józef został posłem i usłyszał na arenie parlamentarnej słowa, ciężko krzywdzące nasze prawa boskie i przyrodzone, a srodze uwłaczające honorowi całego narodu, wtenczas z świętym ogniem i zapalem stawał w obronie naszych praw i naszego honoru, a gdy jako mówca stał na trybunie parlamentarnej, wtedy można było o nim powiedzieć słowa wieszczka naszego Kornela Ujejskiego w skargach Jeremiego:

Jeremiemu krew wrząca skoczyła do [skroni,

I mniemał, że miecz dzierży archanielski [w dłoni!

I okiem iskier pełnem spojrzal po narodzie,
I mniemał, że w nim duszę odbije jak [w wodzie!

I podobało się Opatrzności tego tak gorącego serca współobywatela i współpracownika wyrwać z pośrodku nas. Niespodzianie, jak grom z pogodnego nieba cios ten w nas uderzył i dla tego tem dotkliwiej w nas ugodził.

Widzieliśmy Go niedawno tak rześkiego, tak swobodnego! Któżby się był spodziewał, że już wtenczas anioł śmierci zaczął dlań odchyłać wieko trumny, w której dzisiaj zwłoki Jego leżą? że to serce, które tak gorąco biło dla narodu tak prędko bić przestanie? że te ręce, które tak prawdziwie po polsku przyjął i znajomych dłonie ścisłały, tak prędko skostniałe opadną? Anioł śmierci kosą nieubłaganą przeciął nić Jego żywota i ściał dla nas zawczasie ten kłos, tak bogaty w ziarno cnót i zasług obywatelskich na przestroję i naukę tych, których życie płonne i czerze.

Jak z każdej ważniejszej chwili tak

i z tej należy nam wydobyć dla siebie naukę. Mimo całej gorliwości, jaką znajdujemy w społeczeństwie naszym na polu pracy narodowej, z żalem i wstydem przyznać musimy, że są jednostki, które mimo swego stosunkowo młodego jeszcze wieku już poszły, że się tak wyrażę, na emeryturę.

Zebrałi sobie trochę grosza i oddają się teraz życiu spokojnemu, nie troszcząc się wcale o to, co się kolo nich dzieje. Mimo zdolności, mimo zdrowia dobrego, mimo wieku młodego, mimo to, że stosunki majątkowe pozwalają im na to, że nie potrzebują w żadnych obowiązkach szukać środków swego utrzymania, a więc dużo wolnego mają czasu, usuwają się od pracy publicznej, wołając sybaryckie prowadzić życie. Dzisiaj to powinni oni przybyć tutaj, uklęknąć przy trumnie tego niestrudzonego bojownika, który siły swe steriał na służbie Ojczyzny, powinni rękę swoją podnieść do góry i wobec Boga i narodu przysięgnąć, że od dnia dzisiejszego pójdą za Jego przykładem, i obowiązki swe dla narodu wypełniać zawsze i wszędzie będą! Ojców naszych wielkich Boże: Czyż dla spełnienia Twych nieubłaganych a jednak sprawiedliwych, srogich a jednak świętych dla nas wyroków wobec nieszczęśliwego i biednego narodu naszego potrzeba było, ażeby ten w sile wieku jeszcze będący bojownik w niwie pracy naszej narodowej padł tak wczesnie pod nieubłaganą kosą śmierci? Taki okrzyk z piersi naszej zbolelej na wiadomość o śmierci ś. p. Józefa się wydobył! Tego nam Bóg za złe nie poczyta, boć to ludzkie. Ale widocznie potrzeba było i tej ofiary, kiedy Bóg tak chciał!

A teraz żegnam Cię ś. p. Józefie w imieniu obywatelstwa całego i to nie tylko Księstwa naszego, ale i całej naszej Ojczyzny! Żegnam Cię w imieniu Twych Braci — żegnam Cię w imieniu wspólnej naszej matki Polski, która w smutku pogrążona płacze razem z nami nad zwłokami jednego z najlepszych swych synów! Czemże wywdzięczymy Ci się za Twoję tak gorliwą pracę około dobra naszego? Na tym świecie już inaczej wywdzięczyć Ci się nie możemy, jak tylko, że nie tylko dzisiaj nad grobem Twoim, ale i w przyszłości często westchniemy za zbawienie duszy Twej do Pana Zastępów, mówiąc:

Wieczny odpoczynek racz Ci dać Panie, a światłość wiekuista niech Ci świeci na wieki wieków. Amen!

Drugim mówcą był poseł, adwokat Chrzaniowski, który przemówił tak:

....Był to mąż naprawdę męskiego serca, męskiego ducha, męskiego charakteru, — nie było w nim nic z tliwłości, nic z miękkości uczuć, lecz dziwny panował hart; życiowa walka, już w młodych toczona latach, wyrobiła w nim pewną na pozór szorstkość; nie umiejących go zrozumieć, odstęczał nią, rozumiejących kazal siebie szanować.

Cechowała go niezwykła powaga, jak gdyby nie znał ni wesołości, ni rozrywki, ni uśmiechu; nie umiał myśleć i mówić, jak tylko o sprawach ważnych, społecznych, o rzeczypospolitej naprawie!

Spotkałem go w dzień zgonu; i wtedy treścią tej ostatniej, krótkiej rozmowy była parlamentarna praca i praca nad ludem. — Nie było w nim nic z znużenia, nic z wygodni, nic z zniechęcałości: choć życie było dlań twarde, nie skarżył się i nie narzekał. Nie czynił też nic,

coby z tą jego mężką postacią nie licowało; żywot jego odpowiadał głoszonemu zasadom. Mąż to był, jeden z tych, którzy ani z soli, ani z roli, ale z tego, co to boli, wyrosli.

A takich właśnie, którzy z tego, co to boli wyrastają, dzisiejsza wymaga chwila! a nie ma ich! Na nic nam bowiem najmędrsi, lecz przywiązani do dobytów i zbytków i nie zapominający o sobie; na nic ludzie najgorętszych serc, lecz miękkiich usposobień! Nam takich przedewszystkiem, jakim on był, potrzeba! Wszędzie, czy to przy pługu, rzemiośle i uczonych zawodach; dla towarzyszy i całego społeczeństwa gnębionego a broniącego się, lecz walczącego czasem, jak gdyby ze zwątpieniem, jak gdyby bez zapalu, bez wiary.

Dla niego był on urodzonym przedownikiem; on mękością swego ducha i siłą idących zeń słów mógł tych tracących może czasem serca we walce podniecać, mógł u wątpiających wiarę podtrzymać, dawać ją, zapalać ich i naprzód prowadzić; bo sam w walce nie nużył się i nie słabł nigdy, lecz mężniał, rósł, potężniał, bo walka w obronie swoich była jego żywiołem.

I dla tego jest zgon jego takim wielkim dla nas wszystkich ciosem.

Jest nim przedewszystkiem dla nowego naszego społeczeństwa, młodszej braci, tej czy to budzącej się w zaraniu społecznego życia, czy to garnącej się już do społecznej pracy. On chciał się poznać i zrozumieć; więc zbliżał się do nich; a miał tę zdolność zrozumienia ich myśli, pojęć i uczuć, miał ten dar trafiania swemi słowami do ich umysłów i serc, niecenie w nich iskier, przemieniania tlejącego w ich duszach zarzewia w jasne płomienie. On niestrudzenie z wieca na wiec spiesząc, sprawiał, że serce tysiące dla Polski gorącej bić zaczynało, że uczyło się od niego tysiące umysłów, jak i jaką walczyć bronią. — A nie olśniewał gładkością i błyskotliwością słów, lecz siłą przekonania porywał; nie wywoływał wymową zimnego podziwu, lecz gorące czynu pragnienie w dusze tego umiłowanego ludu kładł. — I to było jedyną przyczyną, dla której jak czarodziej lud za sobą pociągał, to by'o powodem, że lud w jego sztandar wierzył, że byłby za nim jak żołnierz za wodzem ukochanym szedł i zdobywał.

Jest wreszcie zgon jego stratą dla tych, którzy naród nasz w parlamencie niemieckim zastępują, a w których imieniu przemawiam. On to przecież zmuszał słuchania siebie, a słowa te jego ostre i gorące klęły ich i paliły; więc też, kiedy teraz dopiero naprawdę otwierało się przed nim tej walki pole, on był tam wyznaczony na pierwszego bojownika.

Jest na koniec zgon jego bólem dla całej Polski. — Ona patrząc z dala na nasze boje, odczuwając wszystkie na własnej ziemi zadawane nam rany i upokorzenia, drząc o nas serc milionami a nadmiarem uczuć przeczonych wzbudzona oczekiwała w czasach ostatnich, nadsłuchiwała niecierpliwie od nas głosu szczerzego, śmiałego, męskiego głosu, któryby chociaż część, choć odrobinę tych uczuć pierś naszą rozpierających, z niej wyrwanym, a w słowa zamienionym cisnął na świat tak, aby w nim rozbrzmiały... i doczekała się tego narzeczcie; oto rozległy się słowa tej potężnej jego ostatniej mowy or'a białego

znów podejrzenie kieruje się w pewną stronę, tak że może wnet sprawa się wyjaśni.

Bytom. Przy domu cłowym na Rozbarku zderzył się w środę po południu pociąg kolejki elektrycznej z większym wozem, wracającym z targu w Bytomiu. Zderzenie było tak silne, że wóz został zupełnie strzaskany, a konie i siedzący na wozie ludzie odnieśli ciężkie rany. Kto w tym wypadku ponosi winę, nie zdołano jeszcze stwierdzić.

Miechowice. W poniedziałek nad wieczorem nastąpiła w oberży Neumarka eksplozja acetylenowego gazu przy naprawianiu rur gazowych. Przez otwory w rurach dużo gazu napłynęło pokój, a gdy nad wieczorem zapalono światło, nastąpiła eksplozja wśród ogromnego huku, tak że zapadła się część sufitu i powypadały wszystkie szyby z okien. Cudem prawie stało się, że z ludzi nikt

nie odniósł znaczącego uszkodzenia. Przywołana straż pożarna ugasiła też wnet pożar, który wzniciła eksplozja.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Przyszłe posiedzenie Tow. »Czytelnia dla Kobiety« odbędzie się w niedzielę dnia 6-go bm. o godz. 4 1/2 po południu, we własnym lokalu przy ul. Ratuszowej (Rathausstr.) nr. 5 I. piętro. Na posiedzeniu tem odbędzie się deklamacja, odczyty, śpiewy i pogadanki. Uprasza się zatem przedewszystkiem członkini, aby na posiedzenie przybyły, jak również wszystkie niewiasty, które mają zamiar do Tow. przystąpić. Staraniem Zarządu będzie, aby pobyt wspólny jak najwięcej uprzyjemnić i dla tego pożądanem jest, żeby jak najwięcej niewiast przybyło. Zarząd.

Zawodzie. Towarzystwo polsko katolickich Mężów i młodzieńców pod opieką św. Szczepana z Zawodzia i okolicy odbędzie swe zwyczajne posiedzenie w niedzielę dnia 6 tego grudnia, o godz. 5 po południu w prywatnym lokalu Towarzystwa Dobroczynności w Bogucicach w domu pani Głomb Nr. 102 przy ulicy

Cesarzowej Augusty. Na porządku dziennym będzie płacenie składek i ważne sprawy Towarzystwa, dla tego prosimy szanownych członków jako i gości o jak najliczniejsze przybycie.

Przy tej sposobności donosimy także wszystkim tym, którzy od dłuższego czasu nie byli na zebraniach, że w Towarzystwie naszym zaszła ważna i korzystna zmiana. Na ostatnich zebraniach obradowano nad tem i wreszcie uchwalono, że będziemy płacić 50 fen. miesięcznej składki i 1,50 mk. wstępnego, a z tego będziemy mieli tę korzyść, że od 1-go kwietnia 1904 roku płacić będziemy członkom w razie choroby za każdy dzień z wyjątkiem niedziel i świąt 25 fen., a po roku 50 fen. za dzień. Zatem prosimy, aby jaknajwięcej brało udział w naszym Towarzystwie. Zarząd.

Król. Huta. Tow. Przemysłowców odbędzie swe zebranie w niedzielę dnia 6-go grudnia o godz. 6-tej po południu w Sokolni przy ul. Hajduckiej nr. 46. Ponieważ mamy ważne sprawy do załatwienia, przeto się uprasza o liczne przybycie członków. Goście mile widziani. Zarząd.

Król. Huta. Czołem! Tow. gimn. »Sokół« odbędzie w niedzielę 6-go grudnia swe zwyczajne posiedzenie o godz. 1 po południu w So-

kolni przy ul. Hajduckiej nr. 46. Uprasza się szan. druhów jak i gości o liczne przybycie. Zwracamy uwagę, że nastąpi ponowny wybór jednego członka Zarządu, gdyż ten, który został wybrany, musiał z przyczyn od siebie niezależnych nasze Towarzystwo opuścić.

Przypominamy też, że niedzielne posiedzenie będzie połączone z obchodem na cześć naszego wieszczka Adama Mickiewicza, dlatego prosimy o liczne przybycie członków jak i gości. Czołem! Wydział.

Bytom. Tow. gimn. »Sokół« odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, dnia 6-go grudnia na sali »Bergkeller« ul. Gojowa (Gojstr.) o godz. 3-ciej po południu. Szan. druhów prosimy o jak najliczniejsze zgromadzenie się. Goście mile widziani. Uprasza się również druhów zalegających z składkami, aby się jeszcze w tym miesiącu ze składkami uiszcili, gdyż każdy druh zalegający za trzy miesiące ze składkami będzie podług § 5 na walnem zebraniu wykluczony. Czołem! Wydział.

Karb. Zwyczajne zebranie posiedzieli domów i gruntów odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 6-go bm. o godz. 5 po południu w lokalu p. Olszy, na które zaprasza się wszystkich członków jako i gości. Zarząd.

Rybnik, ul. Żorska.

Rybnik, ul. Żorska.

Adolf Apt.

Zupełna wyprzedaż
wszystkich towarów łokciowych
ponieważ tego artykułu nie będę nadal prowadził, a w zamian za to znacznie rozszerzę zapasy
garderoby dla panów i chłopców.
Będę sprzedawał po cenach znacznie niższych.

Karty noworoczne
wykonuje
gustownie i tanio
Drukarnia „Górnoślązaka“.

Wyprzedaż konkursowa!

ul. Grundmana 8. KATOWICE,	ul. Grundmana 8.
Jupy dla panów	od 3,75 mk. pocz.
Jupy dla chłopców	" 2,00 " "
Zimowe paltoty dla panów	" 8,00 " "
Ubrania dla panów	" 8,00 " "
Ubrania dla młodzieńców	" 4,50 " "
Ubrania dla chłopców	" 2,00 " "
Spodeenki z kaftanikami dla chłopców	" 0,50 " "

Zimowe trykotaże
zniżone aż do połowy dotychczasowej ceny.
Bielizna! Zdumiewająco tanio! Krawaty!

Materye
do ubrań i paltotów,
najlepsza sposobność do korzystnego zakupu dla krawców.
Niech nikt nie omieszka zaspokoić na czas swe potrzeby.

Michał Flanter (właśc. Julia Flanter)
wyprzedaż konkursowa
w Katowicach, ul. Grundmana 8,
naprzeciw L. Borińskiego.

Nowość! Muzyka Nowość!



Za tylko 5 mk.
wysyłani za zaliczką
elegancją
koncertow. harmonikę
o drżących głosach
z 3 rejstrami

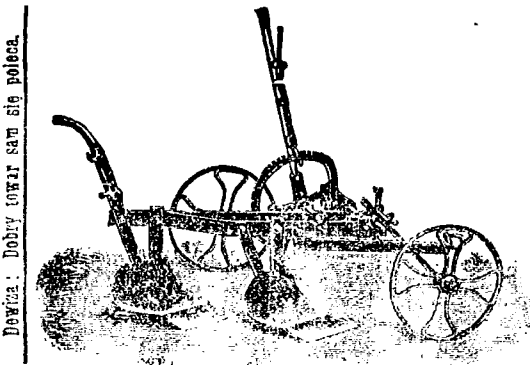
włącznie rejestr tremolando (drżący),
wskutek czego można muzykę uczynić
drżącą (tremolo), podobno do włoskich

katarynek. Wspaniały ten instrument ma dwuchorową muzykę jak harmonium, trwałe głosy, 10 klawiszy, otwartą niklową klawiaturę, bardzo trwałe spiralne sprężyny pod klawiszami, dalej 2 basy, 2 przytrzymacze, ładne okładziny niklowe, 2 podwójne miechy, metalowe okładziny ochronne przy faldach miecha. Codziennie nadchodzące listy dziękczynne i ponowne zamówienia potwierdzają sławę światową harmonik Suhr'a. O tej harmonice za 5 mk. n. p. pisze pan Henryk Schneider z Wernack:

Odebrałem zamówioną harmonikę, wszyscy, co ją widzieli, zdumiewali, jak można za tak mało pieniędzy sporządzić taki instrument. Zamawiam dalszo.

Z dzwonekami 30 fen. więcej. Darmo dodaję do każdego instrumentu szkółkę do samokształcenia. Gwarancja: Wymiana albo pieniądze z powrotem. Cenniki nowych harmonik i innych instrumentów darmo i franko. Zamawiać w rzeczywistości pierwszej i najstarszej fabryce harmonik w Neuenrade u

Heinrich Suhr, Neuenrade 116 (Westf.)



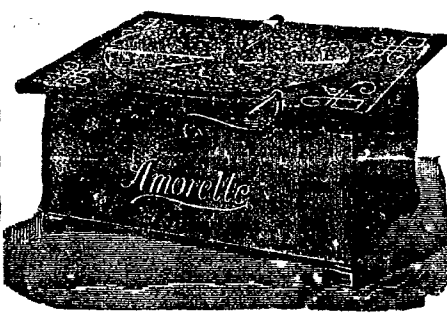
Maszyny rolnicze

jak:
plugi, brony, walce,
sieczkarnie, młóckarnie,
wialnie, maneże,
siekacze do buraków i kartofli,
pluczki i gniotowniki do kartofli itd.

poleca
Leon Urbański,
Nowe Hajduki G. S.
zastępca renomowanej firmy:
H. Cegielski Tow. Akc.

Katarynka „Amorette“

z dzwonekami i 16 głosami stalowemi. Tylko mk. 7,90



Wszystkie te organki powszechnie lubiane, 16 głosów stalowych wykonuje wspaniałą muzykę, a mimo to zabawienia całym towarzystwem. Wogóle wielką niespodzianką jest muzyka w porównaniu z grą swoneczków. Wielkość organków jest około 18 cm. Można na nich grać setki kawałków za pomocą wymiennalnych płyt metalowych z nutami. Organki są dobre i trwałe wykonane i trwają całe lata. Do każdego instrumentu dodaję gratis kilka pięknych hawałków.

Wysyłka w bezpłatnej skrzynce za zaliczkę. Cennik wielkich katarynek i różnych gatunków instrumentów muzycznych darmo i franko.
Heinr. Suhr, Neuenrade 116 (Westf.)

Biuro instalacyjne

dla urzędzenia
światła elektrycznego, przewodów
siły elektr., urządzenia telefonów
i piorunochronów

poleca się łaskawym względem Szanownej Publiczności Katowic i okolicy.

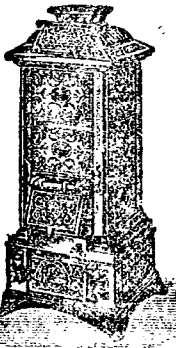
K. H. Pogrzeba,
Katowice, ul. Fryderykowska 63. (Friedrichstr.)

Piece żelazne

z rurą i 2 kolanami
poleca
od 12,50 m. pocz. za sztukę.

S. Wrzeszinski
dawniej Adolf Igel.

handel żelaza
Katowice ul. Grundmanna 1a.



Z powodu przeprowadzenia się z dotychczasowego składu sprzedaję
obuwie
różnego gatunku
po niższych cenach.
Ludwik Jadowski,
Katowice, ul. Holtzego 2 (Holtzestr.)

Palmin

czyste masło roślinne
zastępuje całkowicie dwa razy droższe masło słowe, doświadczono od wielu lat w setkach tysięcy gospodarstw, pensjonatach, zakładach, cukierniach.
PRZESTROGA:
W wszystkich składach masła i kolonialnych należy wyraźnie żądać **PALMIN.**
Nasładownictwa najczęściej nic nie wartę

Swój do swego!
Polecam Szan. Publiczności Katowic i okolicy swój bogato zaopatrzone
skład obrazów,
figur świętych, lamp przed obrazy,
krzyży, świeczników,
książek modlitewnych
i kalendarzy rozmaitych.
Proszę mnie jako rodaka popierać.
Michał Rzepka
Katowice, ulica Grundmanna.

Cygara tanio!

Adolf Loewy, Bytom G.-Ś.,

Cygara tanio!

ul. Krakowska nr. 20, przy kolejce elektrycznej.

Destylacja hurtowna i winiarnia.

Wódka przy 5 litrach po 40 fen. za litr. — Wyskok winny podwójnie czyszczony 96% przy 5 litrach po 1,30 msk. za litr. — Żytniówka winna 1,00 msk. za litr. — Rum Jamajka czysty i mieszany od 60 fen. za litr. — Nordhäuser i wrocławski 70 fen. za litr. — Likieri podwójne 1,00 msk. za litr. — Sok malinowy 1,00 msk. za litr.

WINA

WINA

muszkatołowe I. 48 fen., II. 40 fen., III. 26 fen. — Węgierskie cierpkie i słodkie. — Czerwone (dla małokrwistych). — Reńskie od 1,00 msk. za butelkę. — Samos (podobne do słodkiego węgierskiego) po 1,20 za litr.

Na wesota i chrzciny osobno tanie ceny.

Hermann Rosenthal,

Bytom G.Ś., Rynek 12, obok L. Tichauer'a składu kiełbas.

Telefon 1315.

Nowo otworzona

własna pracownia krawiecka podług miary.

Tanie wykonanie eleganckiej garderoby podług miary dla panów i chłopców

w własnej pracowni

pod kierownictwem zdolnego krojącego.

Ręczy się za dobre leżenie i beznaganne wykonanie.

Bogato zaopatrzonego skład

tylko najmodniejszych materii.

Największy zakład w mieście i wielkie zapasy najrozmaitszej eleganckiej wykwintnej garderoby dla panów wszelkich stanów.

Jupy dla panów w eleganckich fasonach, ciepłe podszewki po 5 1/2, 6, 6 1/2, 7 1/2, 8 1/2, 9 1/2 do 22 m.

Jupy dla chłopców z ciężką podszewką od 3 1/2—10 msk.

Ubrania dla panów w znanym najlepszym wykonaniu od 14—42 marek.

Spodnie dla panów w wszelkich fasonach od 3—15 msk.

Spodnie dla chłopców z kaftanikami w wielkim wyborze na składzie

Dla chłopców: Ubrania miewające pięknych fasonach, paltoty i płaszcze w najgustowniejszym wykonaniu. Ubrania szkolne z trwałych materii.

Ubrania ślubne z sukna i kangarnu i croicé po 27, 30, 35, 40—50 msk.

Ulstry dla panów z ciepłą podszewką po 15—48 msk.

Szafiroki po 15, 16, 21—30 msk.

Przy zakupie od 20 msk. pocz. wynagradza się bilet zwrotny III klasy w górnosląskim obwodzie przemysłowym.

Paletoty dla panów z double i szewiotu z kratkowaną podszewką po 11, 14, 17 msk.

Paletoty dla panów z prima rantine i eskimo z podszewką kangarnową i jedwabną po 23, 34, 37, 45, 50 msk.

Soiście stała zdumiewająco niskie ceny.

Z powodu zwinięcia interesu zupełna wyprzedaż towarów z konkursu Warzechy oraz innych towarów po każdej przystępnej cenie do 1 stycznia 1904.

Silbermann, Katowice

Rynek, w domu p. Schalschy.

Podarunki na Boże Narodzenie

oraz wszelaką odzież zimową kupuje się bardzo tanio

bazarze Maksa Jacobsohn'a Burowiec, przystanek kolejki ulicznej.

Na porę świąteczną zniżyłem ceny, aby każdy, ubogi czy bogaty,

mógł skorzystać ze sposobności i skutecznie swe zakupy u mnie za mało pieniędzy.

Mam na składzie tylko dobre, wypróbowane jakości i to wszystko

w wielkim wyborze.

Materie na suknie, flanele, welury, jedwabie na suknie i zapaski, adamaszek, wsypy, płótna, trykotaże, towary wełniane i pończochy,

sukna do sukien, dery sztepowane, obrusy, materie na portyery i kobierce.

Garderoba dla panów, pań i dzieci.

Obuwie, pierze i gotowe wyprawy.

Proszę sprawdzić moją ofertę bez wszelkiego przemusu i zapraszam jak najuprzejmiej wszystkich do taniego zakupu.

Maks Jacobsohn, Burowiec.

Przy zakupie u naszych inwentur prosimy się na naszą gazetę powoływać.

Wiele pieniędzy zaoszczędza się tylko przy zakupie w fabryce.

Piękne ubrania 10 1/2 m.

Spodnie z sukna, ubrania dla chłopców 2 1/2 msk.

Ubrania, płaszcze podług miary wysmien. materie 20—30 m Czyste wykonanie.

S. Stark, Katowice narożnik Rynku i ul. Aug. Schneidera obok cukierni Danziger. W Wroclawiu własna fabryka.

Kuchnia polska, najl. książka dla kuchni obywatelskiej. Z fr. przes. 2 m. wys. Lambeck, W. Thorn (Thorn).

Poszukuje się od 1-go stycznia 1904 r. na dom w powiatowym mieście 6000 marek.

na pierwszą hipotekę. Stopa procentowa według umowy. Zgłoszenia należy nadesłać do ekspedycji „Górnosłazaka” pod literą U. V. W. 1012.

S. Meruk Katowice, ul. Fryderykowska 32. (Friedrichstr.) naprzeciw kościoła katolickiego. poleca swoje

wysmienite wina węgierskie po najniższej cenie od 1,50 msk. pocz.

Miód pszczelny prawdziwy, patoka, kuracyjny, deserowy, bez żadnych domieszek pod gwarancją, wysyła po 5 kg. w blaszankach szczelnie zamkniętych (z powołaniem się na niniejszy anons), do każdej poczty opłatnie, po 5,50 msk. (5 k. 50 h.)

Zarząd dóbr ziemskich w Siemikowcach poczta Siemikowce koło Denysowa, Galicya wsch.

Piękna!

jest gadka, czarna twarz, z różowym wyglądem młodzieńczej świeżości, białej, intekcyj jak aksamit płótna i z ślicznymi liniami. To wszystko wytwarza: Raabeulskie mydło

„Steckenpferd-Lilienmilch” od Bergmann & Co, Radoboul-Drezn. Jedyne prawdziwe: „Steckenpferd” po 50 fen. sztuka w Katowicach w aptoce miejskiej, aptoce cesarskiej Wilhelma, Oskara Kleibera, drogerii E. Schulza, Em. Hellera, w Bogucicach w drogerii B. Dlugiewicz.

Starsze się o wasze dzieci, aby umiały po polsku czytać i pisać. Kupcie im

„Mały Elementarz”

z obrazkami, który wysyła księgarnia spółki wydawniczej „Górnosłazaka” w Katowicach, Raciborz, Koźlu i Lublińcu za nadesłaniem 30 fen.